

# NASZA BUDA

Zespół Szkół nr 46 w Warszawie

grudzień 2011 r.

*W noc wigilijną, w blasku świec  
melodia kołęd płynie w mrok.  
Niech Wam przyniesie radości moc  
i wiele szczęścia w Nowy Rok...*

*Redakcja*

*Pokoloruj*

*mnie!*



**W numerze m. in.**

Jak obchodzimy święta w innych krajach?  
Miniwywiad z Panią Justyną Nurzyńską

*Drogi Czytelniku!*

Trzymasz w ręku grudniowe wydanie *Naszej Budy*. Zbliża się koniec semestru i nauczyciele wystawiają oceny. Z drugiej strony zbliżają się święta, czas odpoczynku, relaksu i prezentów. W związku z tym Redakcja naszej gazetki chciałaby Ci życzyć: pięknej i kolorowej choinki, ciepłej, rodzinnej atmosfery oraz wesołego Sylwestra, a w nowym 2012 roku spełnienia marzeń i wielu słonecznych chwil.

25 listopada nasza szkoła zorganizowała dla uczniów szkół podstawowych z całego Bemowa Dzień Zdrowego Żywienia, o tym również w naszej gazetce znajdziemy artykuł. W tym numerze przeczytamy także o obchodzeniu świąt w innych krajach, wszechobecnej komercji, oraz wiele innych ciekawych artykułów.



## Spis treści

<i>A teraz sobie trochę ponarzekam...</i>	
<i>Kalendarium</i>	3
<i>Miniwywiad z p. Justyną Nurzyńską</i>	
<i>O Myslovitz</i>	4
<i>Manga</i>	5
<i>Święta, święta i po świętach...</i>	
<i>Pomysły na prezent</i>	6
<i>Na ratunek skórze</i>	
<i>Dawne wyczyny Anonimous</i>	7
<i>Święta w innych krajach</i>	8-9
<i>Zdrowie na pierwszym miejscu</i>	10
<i>Śladami Marii Skłodowskiej-Curie</i>	
<i>Dlaczego warto czytać książki</i>	11
<i>Sylwestrowe zwyczaje w Polsce i na świecie</i>	12-13
<i>Hitleryzm widziany oczami "dobrego" Niemca</i>	
<i>Rumo i cuda w ciemnościach</i>	14
<i>Choinka - sztuczna czy żywa?</i>	15
<i>Zdjęcie portetowe bez tajemnic</i>	16
<i>"Rodzinka.pl" dla całej rodziny</i>	
<i>Każdy ma swój tajemniczy ogród...</i>	17
<i>Maska w sieci</i>	18
<i>Leczy już osiem sezonów...</i>	19
<i>Zygmunt Chajzer w naszej szkole!!!</i>	
<i>Zaułek kulinarny</i>	20

### Nasza Redakcja

#### Redaktor Naczelny

Robert Żołądek

#### Zastępca Redaktora Naczelnego

Michał Sołtysiak

#### Skład i korekta

Robert Żołądek  
Anna Nowakowska  
Danuta Borowska  
Jakub Mierzejewski  
Michał Sołtysiak

#### Zespół redakcyjny

Julia Barnaś  
Barbara Błotniak  
Jakub Boroń  
Danuta Borowska  
Adrianna Dalkiewicz  
Aleksandra Dragan  
Wojciech Garstka  
Aleksandra Gleba  
Andrzej Janota – Bzowski  
Blanka Januszewska  
Ida Jeżewska  
Marcin Kastek

#### Weronika Kazimierczak

Elżbieta Klita  
Maria Liszewska  
Zuzanna Mucha  
Anna Nowakowska  
Jan Osiński  
Aleksandra Pawelec  
Iga Skarżyńska  
Joanna Strzelczyk  
Zuzanna Szporka

#### Uczniowie szkoły podstawowej

##### pod kierunkiem pani

##### Aleksandry Ślaskiej

Julia Falińska  
Gabriela Ryczkowska  
Wiktor Krzysztyniak

##### Współpraca

p. Jolanta Chosia  
p. Aleksandra Ślaska

##### Oplekun

p. Maja Gąsik

# A teraz sobie trochę ponarzekaam...

## czyli kilka słów o świątecznej komercji

Lubię święta Bożego Narodzenia, naprawdę. Ale istnieje jedna jedyna rzecz, której w nich NIENAWIDZĘ; komercja.

Komercja to według Słownika języka polskiego PWN «działalność nastawiona jedynie na osiągnięcie zysku; też: produkty takiej działalności». Przekładając na praktykę, to np. ciężarówka Coca-Coli przejeżdżająca kilkanaście razy na godzinę przez ekran mojego telewizora (i Waszych też). Zauważyliście, że już na początku listopada w hipermarketach obok zniczy stoją na półkach świąteczne dekoracje i pluszowe renifery? Właśnie dlatego nie wchodzę do galerii handlowych przed 1 grudnia. Może za bardzo narzekaam, może tylko mnie to przeszkadza, nie wiem.

### Świąteczne reklamy...

...stają się coraz nudniejsze, bo w każdej z nich producenci stosują te same, oklepane motywy. Musi być Święty Mikołaj, muszą być prezenty, ewentualnie choinka i coś tam jeszcze, co ewidentnie kojarzy się ze świętami. Każda marka składa nam świąteczne życzenia, nie wysilając się jednak przy tym zbyt. Cudownie.

Tylko że w połowie grudnia już nie można tego oglądać.

A święta nawet się jeszcze nie zaczęły!

**Jeśli nie chcesz mojej zguby, ziola Bittner kup mi, lubyl! :)**

Jeszcze jedna rzecz, która irytuje w świątecznych reklamach – nachalne udowadnianie, że jakiś konkretny produkt jest właśnie tym, czego szukasz na prezent dla bliskiej osoby pod choinkę. Np. wspomniane już ziola (podobno na odporność).

### I rodzinne świętowanie

Przecież wiadomo, że normalnie nikt nie ma w domu takiej przesłodzonej atmosfery jak to widać w reklamach. Matki, babcie i kto tam jeszcze Wigilię przygotowują, wszystko robią (zazwyczaj, nie mówię, że zawsze) na ostatnią chwilę. A gdy już nareszcie cała rodzina usiądzie przy stole... to znów wita się z komercją. Sama pamiętam zeszłoroczne święta u mojej babci; telewizor w tle i butelka coca-coli na stole... Powoli zanikają świąteczne tradycje, „pożera je” komercja... Ale może za bardzo narzekaam, może tylko mnie to przeszkadza, nie wiem.

*Iza*

## Kalendarium styczeń

1 stycznia – Światowy Dzień Pokoju, Dzień Domeny Publicznej

6 stycznia – Dzień Filatelisty

9 stycznia – Dzień Ligi Ochrony Przyrody

13 stycznia – Dzień Wzajemnej Adoracji

14 stycznia – Dzień Ukrytej Miłości, Dzień Osób Nieśmiałych

15 stycznia – Dzień Wikipedii

16 stycznia – Dzień Pikantnych Potraw

17 stycznia – Dzień Dialogu z Judaizmem

18 stycznia – Dzień Kubusia Puchatka

19 stycznia – Święto Wojskowych Jednostek Organizacyjnych Prokuratury Wojskowej

23 stycznia – Dzień bez Opakowań Foliowych

24 stycznia – Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu

25 stycznia – Dzień Sekretarki i Asystentki

26 stycznia – Światowy Dzień Celnictwa, Dzień Transplantologii

27 stycznia – Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu, Dzień Dialogu z Islamem

28 stycznia – Międzynarodowy Dzień Mobilizacji przeciwko Wojnie Nuklearnej

31 stycznia – Międzynarodowy Dzień Przytulania (obchodzony także 24 czerwca)

*ŻSM*

## MINIWYWIAD - nauczyciel od A do Z

Do grudniowego numeru Naszej Budy miniwywiadu zgodziła się udzielić pani **Justyna Nurzyńska**, nauczycielka języka angielskiego w naszej szkole. Jej odpowiedzi były przemyślane, ale – zgodnie z założeniem – odpowiadały pierwszym skojarzeniom.

- A - Adwent... czas oczekiwania.
- B - Boże Narodzenie... zawsze z rodziną.
- C - Cierpliwość... popłaca.
- D - Dużo... radości na co dzień.
- E - Elegancja... czasem pożądana.
- F - Film... najlepiej na dużym ekranie.
- G - Gdyby... ludzie byli dla siebie miłsi...
- H - Historie... z życia wzięte są najciekawsze.
- I - Inaczej... czasem ciasto wychodzi inaczej niż w przepisie.
- J - Jestem... uśmiechnięta.
- K - Kolęd... zawsze słucham.
- L - Lubię... słodczyce.

- M - Marzenia... ciepły klimat, delfiny i rajska plaża.
- N - Nauka... jak jest potrzebna, okazuje się po czasie.
- O - Odpoczynek... coraz mniej na niego czasu.
- P - Prezenty... najlepiej dawać.
- R - Rodzina... najlepsza na świecie.
- S - Sobota... obowiązki, a potem relaks.
- T - Tradycja... ważna rzecz. Szkoda, że coraz rzadziej doceniana.
- U - Uczniowie... sens bycia nauczycielem.
- W - Wigilia... najważniejszy dzień w roku.
- Z - Zwierzę... P jak pies :-)) mam nadzieję, że kiedyś będę go mieć.

Motto życiowe:

*„Always look on the bright side of life”*

D. B.

## Myslovitz

Zespół założony w 1992 roku w Mysłowicach z inicjatywy Artura Rojka i Wojtka Powagi. Początkowo działał pod nazwą *“The Freshman”* (tytuł filmu Andrew Bergmana, polskie tłumaczenie *“Nowicjusz”*). W pierwszym składzie pojawili się ponadto Marcin *“Bongo”* Porczek (perkusja) i Rafał Cieślik (gitara basowa) zwany *“Księciem”* ze względu na uwielbienie muzyki Prince’a. W powyższym składzie zespół nie zagrał żadnego koncertu. Na pierwszym występie *“The Freshmen”* w studenckim *“Olimpie”* przy AWF Katowice, gdzie występowali jako suport gitarowej myśłowickiej formacji General Stillwell, Marcina Porczka i Rafała Cieślika zastąpili wtedy Jacek (gitara basowa) i Wojtek (perkusja) Kuderscy, którzy wcześniej tworzyli sekcję rytmiczną w zespole DKT (Der Kinder Trager). W 1994 podpisali kontrakt z wytwórnią płytową MJM Music Pl i rozpoczęli nagrywanie albumu. W październiku 1995 została wydana już pod nową, aktualną nazwą zespołu ich pierwsza płyta.

Obecny skład zespołu:

- \*Artur Rojek – śpiew, gitara
- \*Wojciech (Wojtek) Powaga – gitara
- \*Przemysław (Przemek) Myszor – gitara, instrumenty klawiszowe
- \*Jacek Kuderski – gitara basowa
- \*Wojciech (Wojtek, „Lala”) Kuderski – perkusja

Albumy:

- \*Myslovitz (1995)
- \*Sun Machine (1996)
- \*Z rozmyśleń przy śniadaniu (1997)
- \*Miłość w czasach popkultury (1999)
- \*Korova milky bar (2002)
- \*Korova milky bar [wersja anglojęzyczna] (2003)
- \*Skalary, mieczyki i neonki (2004)
- \*Happiness is easy (2006)
- \*Nieważne jak wysoko jesteśmy... (2011)

*Blanka Januszewska*



# Manga

Manga jest czymś więcej niż zwykłą książeczką z obrazkami. Manga to przekrój kultury japońskiej. Dla jednych jest to zwykły japoński komiks, dla innych dzieło sztuki. „Man” oznacza wolny bądź niepoohamowany, a „Ga” to obrazy. Po połączeniu obu słów otrzymamy „Niepoohamowane obrazy”. Nic dziwnego, gdyż mangiści od dawna starają się w swych komiksach oddać jak najwięcej ruchu i emocji. Różnorodność tematyczna jest wprost ogromna. Należy wspomnieć, że dla każdego Japończyka jest to bardzo powszechna forma spędzania dnia. Czytają te komiksy zamiast gazety przy porannej kawie czy książki w metrze. Styl mangi jest bardzo charakterystyczny. Linia góruje nad formą, wszystkie postacie mają wyraźnie zarysowane kontury. Głównymi cechami rozpoznawczymi są duże, błyszczące oczy (choć w niektórych mangach autorzy rysują je wąskie, typowo wschodnie), jak również nienaturalna barwa nie tylko oczu, ale też włosów. Główną rolę w rysunkach odgrywa także mimika, dzięki której przekazywane są emocje.

Anime jest ekranizacją mangi. W Japonii terminem tym określa się wszystkie filmy i seriale animowane. Pierwszym japońskim filmem animowanym było pięciominutowe dzieło Otena Shimokawy z 1917 r. pt. „*Imokawa Mukuzō Genkanban no Maki*” (ang. tytuł *Mukuzo Imokawa the Doorman*). Autor filmu pochodził z Okinawy i był wówczas 26-letnim amatorem-filmowcem. W latach 70. popularność anime gwałtownie wzrosła i zaczęły powstawać (w dużej części na podstawie mang) filmy animowane. Następujące wówczas w krajach rozwiniętych postęp techniczny, nowe ruchy religijne i zmiany obyczajowe znajdowały swoje odbicie także w powstających anime. Reżyserzy coraz częściej uwypuklali niezależność bohaterów, których cele i idee nie zawsze pokrywają się z celami większości. Modne też stały się

fantastyczne światy, magia, nadprzyrodzone zdolności. Bardzo ważnym elementem anime jest muzyka. Tło muzyczne wykorzystuje się, aby nadać odpowiednie tempo akcji. Seriale rozpoczynające się specyficzną czołówką (po angielsku opening) wykorzystują otwierającą piosenkę jako szybkie wprowadzenie do programu.

Wielki przełom w istnieniu mangi miał miejsce w XX wieku dzięki człowiekowi, który nazywał się Tezuka Osamu. Nazywano go również „Bogiem Mangi” porównywalnym nawet z Waltem Disneyem. Jego dzieła były długie i wielowątkowe, na długo pozostały w pamięci wielu ludzi. Zasłynął wydaną w 1947 roku mangą zwaną „Nowa Wyspa Skarbów”, którą wydano w niesłychanym jak na tamten czas nakładzie około 400 000 egzemplarzy. Otworzył własne studio filmowe, po czym pojawiły się jego pierwsze seriale animowane, m.in. „Tet-suwan Atomu” (znany jako Astro Boy). Był to pierwszy serial animowany w kolorze.

Ka.Sa



# Święta, święta i po świętach...

Święta już niedługo, ale okres przed świąteczny to niestety tak zwany „szał zakupów”. Większość z nas za małą wagę przywiązuje do wspólnego spędzania czasu z rodziną, a za dużą - do przygotowania prezentów i wielkich, kosztownych kolacji.

A przecież Wigilia to tylko noc przed prawdziwym, wielkim Świętem. Nasze przygotowania to z reguły tylko konsumpcja, a same święta przeznaczamy na odpoczynek od przygotowań i wiecznego kupowania. Najgorsze jest to, że sklepy głoszą ideę „Prezenty! Kupuj! Promocja! Teraz! Szybko!!!”. Wielu ludzi niestety tak właśnie postrzega święta, czego odzwierciedleniem jest powiedzenie „święta, święta i po świętach!”. Najpierw reklamy i prezenty. Potem - kupujemy, odkładamy każdy grosz, szykujemy potrawy, biegamy po sklepach, gorączkujemy się, bo przecież „idą święta!”, a w nich widzimy jedynie kolejne wydatki, dużo pracy, gotowanie, sprzątanie, zapraszanie i tak w kółko... Kilka godzin i cała ta praca idzie na marne. Tak nie powinno to wyglądać.

Każdy z nas powinien zadać sobie kilka pytań. Czego unikać podczas świąt? A co wprowadzić?

Po co te przygotowania? Czy nie lepiej zaskoczyć bliskich jakimś subtelnym, prostym i niezbyt drogim prezencikiem? Po co zapraszać wszystkich krewnych, znajomych oraz znajomych krewnych? Czy nie może to być miła, sympatyczna i długa kolacja w gronie najbliższej rodziny? A czy choinka musi być posypana szczerym złotem i srebrem?

Święta Bożego Narodzenia to chyba jedyny okres w roku, kiedy rodzina spotyka się w komplecie przy wigilijnym stole, przy pięknie ubranej choince, na pastercie. Jest to również czas wybaczenia sobie błędów, kłótni, nieporozumień. Czas obdarowywania siebie nie tylko prezentami, ale również dobrym słowem i życzeniami płynącymi prosto z serca. Więc zadbajmy o nasze chwile podczas świąt i pomyślmy, jak nie zwariować przygotowując się do nich.

*Marcin*

## POMYSŁY NA PREZENT

**Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia chciałam zaproponować Wam kilka moich pomysłów na prezenty...**

### BABSKIE SPRAWY

- Polecam zrobienie pięknych aniołków z masy solnej, każdy z nich jest inny, wyjątkowy i oryginalny. Poniżej zamieszczam link strony z instrukcją, jak wykonać aniołka - [www.e-joanna.eu/2009/06/07/jak-to-sie-robi-czyli-kurs-wykonania-aniołka-z-masy-solnej/](http://www.e-joanna.eu/2009/06/07/jak-to-sie-robi-czyli-kurs-wykonania-aniołka-z-masy-solnej/)
- Kolejną moją propozycją są naturalne kosmetyki, np. krem i mydło. Każda z nas lubi posiadać coś własnego, oryginalnego. Poniżej link do strony-[www.naturalnekosmetyki.com/index.php/category/jak-zrobic-samemu](http://www.naturalnekosmetyki.com/index.php/category/jak-zrobic-samemu)
- No i oczywiście na koniec biżuteria, która może być wyjątkowa i jedyna. Samemu kupujemy koraliki i potrzebne ozdoby. Powodzenia!

### MĘSKIE SPRAWY

- Krawat -> kupujemy w sklepie z używaną odzieżą i zależnie od gustu dekorujemy go
- Kubek jednokolorowy, zamalujemy farbą do malowania po szkłe i napiszemy lub malujemy na nim, co nam wpadnie do głowy.
- Klamra do paska, którą także można kupić w sklepie z akcesoriami, dekorujemy farbami oraz przeróżnymi dodatkami.
- Breloczek, podpowiedzi oraz wskazówki na stronie [www.spryciarze.pl](http://www.spryciarze.pl)
- Dla mniej zainteresowanych robótkami ręcznymi doradzam zakup dobrej książki ... lub płyty... to się zawsze sprawdza.

*Weronika Kazimierczak*

# Na ratunek skórze!

Zimą, kiedy śnieg przysypuje wszystko wokoło i cały świat otulony jest piękną, białą pierzyną, to niestety temperatura, która znacznie spada, wywołuje skutki niekorzystne dla naszej skóry. Oprócz zimnego powietrza na dworze, także to ciepłe w domu może nam szkodzić. Jest suche, więc nie bez powodu możemy znaleźć popękane, piekące lub swędzące obszary, np. na dłoniach. Dlatego zwłaszcza osoby, które mają cerę wrażliwą, powinny osłaniać się przed mroźnym wiatrem. Kołem ratunkowym można nazwać kremy nawilżające. Przynoszą ulgę i odżywiają zmęczoną skórę.

## Woda ≠ nawodnienie?

Wbrew pozorom, woda nie działa na naszą skórę tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Może się wydawać rzeczą logiczną, że na suchą skórę nic lepiej nie pomoże jak zanurzenie jej w zwykłej wodzie. Owszem, również w kremach nawilżających znajdziemy H<sub>2</sub>O, ale różni się ono od tego z kranu. Chlorowana woda niszczy warstwę ochronną naszej skóry, przez co bardzo łatwo jest ją wysuszyć. W tym momencie nie pozostaje nic innego jak stwierdzić, iż tzw. „kranówka” szkodzi cerze. Każdy, kto ma problem z przesuszaniem, powinien znaleźć najlepszy dla siebie, bardziej lub mniej tłusty krem. Oprócz zewnętrznej ochrony, należy pamiętać, że nie taka woda straszna, jak jest tu opisana. Suche skórze woda jest bardzo potrzebna, ale od wewnątrz. Podsumowując uważajcie na mróz, suche powietrze i chlorowaną wodę, ale pamiętajcie, by wypijać ok. 1,5 l wody dziennie.

*Basia i Ola*

# DAWNE WYCZYNY ANONYMOUS

Ważny moment w krótkiej, ale burzliwej historii bitwy pomiędzy Sony a hakerami - firma oficjalnie przyznała na swoim blogu, że nastąpiło włamanie do jej sieci i w ten sposób doszło do wycieku wrażliwych danych należących do użytkowników.

Złamanie konsoli PlayStation 3 niewątpliwie było punktem zwrotnym w historii firmy - próby załatwienia luki przez Sony i pociągnięcie do odpowiedzialności hakerów spotkały się ze sporym odzewem społeczności piratów. W ramach operacji odwetowej na przestrzeni ostatnich tygodni wielokrotnie atakowali oni sieć PlayStation Network, ostatecznie powodując jej całkowite wyłączenie 20 kwietnia. Sony nie podawało jak dotąd szczegółowych informacji na temat tego, co się stało - początkowo informowano o "przerwie technicznej", do ataku hakerskiego firma przyznała się dopiero 22 kwietnia. W dalszym ciągu brakowało jakichkolwiek wyjaśnień, na przykład co do skompromitowanych w wyniku ataku danych użytkowników. W końcu na blogu Sony opublikowane zostało oficjalne, dłuższe oświadczenie - kopia e-maila wysłanego do wszystkich użytkowników sieci informującego o włamaniu do usług PlayStation Network i Qriocity, które miało miejsce pomiędzy 17 a 19 kwietnia. Jak informuje Sony, atak ten zaburzył dostępność usług, a ponadto wykradzione zostały dane użytkowników: imiona i nazwiska, adresy zamieszkania, adresy e-mail, daty urodzenia, loginy oraz hasła. Sony nie znalazło dowodów na kradzież danych kart kredytowych, ale "nie wyklucza takiej możliwości" i sugeruje zwiększoną ostrożność, a także zmianę hasła, gdy tylko usługi zostały udostępnione ponownie.

Wyłączenie sieci PlayStation Network oraz Qriocity to, jak informowało Sony, celowe działanie firmy. Usługi zostały wyłączone, aby ułatwić przeprowadzenie dochodzenia oraz zagwarantować czas na wprowadzenie dodatkowych zabezpieczeń. Sony napisało, że jest w trakcie "odbudowy" całego systemu, co może sugerować próbę stworzenia całego oprogramowania PlayStation Network i Qriocity od nowa. To też tłumaczyłoby, dlaczego sieci tak długo pozostawały niedostępne. Według starych informacji Sony ponowne uruchomienie PlayStation Network i Qriocity miało nastąpić w ciągu tygodni.

*Jacob*

# Jak obchodzone są święta Bożego Narodzenia w innych krajach?

Święta Bożego Narodzenia to dla Polaków magiczny czas, pełen refleksji i zadumy, spędzany w rodzinnej atmosferze. Dzieci nie mogą się doczekać gwiazdkowych prezentów. Ciekawe, czy w innych krajach, na przykład w gorącej Afryce lub mroźnej Grenlandii okres bożonarodzeniowy przebiega tak samo jak w naszym kraju? Przecież na drugim krańcu świata ludzie wyznają inne religie, mają inne tradycje, ale przede wszystkim jest inny klimat! W Polsce święta są niewyobrażalne bez śniegu, bałwanów i sań mikołajowych, a gdzie indziej bez świętowania na plaży.

## **Kanada**

Kanadę zamieszkują ludzie różnej narodowości, a więc tradycje i kultury mieszają się ze sobą. Różna religia wpływa na obrzędy związane ze świętem Bożego Narodzenia. Mieszkańcy części francuskiej największą wagę podczas świąt przykładają do wigilijnego wieczoru. Około północy, przed wyjściem do kościoła na świąteczną mszę, pod choinką umieszczany jest żłóbek - symbol narodzenia się Chrystusa. Po powrocie rodzina zasiada do uroczystego posiłku. Dzieci rozpakowują prezenty schowane przez Świętego Mikołaja w wielkich skarpetach. Natomiast Kanadyjczycy zamieszkujący część angielską celebrować Boże Narodzenie w dniu następnym. Rodzina wybiera się na mszę, a po powrocie zasiada do obiadu. Do świątecznej tradycji należy obdarowywanie się prezentami, a także wieszanie w domu gałązek jemioli przyozdobionych dzwoneczkami. Inną, prawie od stu lat obecną w Kanadzie, tradycją jest tzw. bostońska świąteczna choinka wysyłana do Bostonu na znak wdzięczności. Po wielkiej eksplozji wywołanej zderzeniem dwóch statków w zatoce, w mieście Halifax 6 grudnia 1917r. powstała fala uderzeniowa, która zniszczyła dużą część ziemi, zabiła ponad 1900 osób, a 9000 zostało rannych. Wtedy z Bostonu przysłano na pomoc pielęgniarki, lekarzy, żywność i sprzęt. Znaczna część imigrantów pielęgnuje własne tradycje i często określana jest jako

regularnie praktykująca. Najwięcej takich postaw przejawia się wśród katolików pochodzenia irlandzkiego, polskiego i włoskiego, prawosławnych Ukraińców oraz muzułmanów, a także ortodoksyjnych Żydów.

## **Namibia**

W pustynnej Namibii święta przypadają na środek lata. W tym okresie panują susze i wysokie temperatury. Tradycję obchodzenia Bożego Narodzenia w sercach mieszkańców tego kraju zaszczerpili niemieccy kolonizatorzy. Dekoruje się sklepy, na domach pojawiają się łańcuchy z lampionów, na miejskich placach ustawiane są choinki (sztuczne, czasem wykorzystuje się drzewka akacji). Namibia jest krajem wielu kultur, a więc nie ma jednej, bożonarodzeniowej tradycji. Dla namibijskich potomków niemieckich osadników najważniejszym dniem jest Wigilia, podczas której śpiewa się tradycyjne pieśni, a cała rodzina zbiera się nad potjiekos, tradycyjnym żeliwnym garnkiem, do którego wrzuca się rozmaite mięsa i warzywa i przez kilka godzin dusi nad ogniem. Z kolei rodziny wychowane w tradycji anglosaskiej spotykają się na uroczystym grillu, w pierwszy dzień świąt.

## **Nowa Zelandia**

Kiedy w Polsce termometry pokazują ujemne temperatury, w Nowej Zelandii jest ponad 20 stopni, słońce grzeje, a śnieg może być co najwyżej sztuczny. Nowozelandczycy praktycznie nie obchodzą Wigilii. 24 grudnia jest dniem jak każdy inny - idzie się do pracy/szkoły, nie obowiązuje żaden post. Jednak 25 grudnia, drugiego dnia świąt, mieszkańcy tego kraju spotykają się z rodziną i przyjaciółmi na świątecznym obiedzie. Na stole można znaleźć między innymi pieczonego indyka z warzywami, mięso z grilla, wino, a czasem piwo. Nowozelandczycy preferują przebywanie na świeżym powietrzu, dlatego świąteczny obiad ma miejsce przeważnie w ogrodzie bądź na plaży. Po obiedzie dają sobie prezenty, a następnie wyruszają na spacer po barwnych od światełek ulicach



bańdź nad ocean, często do lasu. Jedną z tamtejszych tradycji bożonarodzeniowych jest ubieranie choinki. W kościołach pierwszego i drugiego dnia świąt odbywają się msze, śpiewane są kolędy, lecz niewielka liczba mieszkańców odwiedza je w tym czasie. Jednym ze świątecznych symboli jest drzewko Pohutukawa, które kwitnie tuż przed świątami pięknymi, dużymi, czerwonymi kwiatami.

### **Grenlandia**

Święta Bożego narodzenia obchodzone są tu bardzo uroczyście. Już pod koniec listopada na ulicach panuje świąteczny nastrój, a w oknach pojawiają się czerwone gwiazdy bożonarodzeniowe. Na placu głównym każdego miasta stawia się wielką, około 3-metrową choinkę i zgodnie z tradycją, w pierwszą niedzielę adwentu zawiesza się na niej kolorowe lampki i ozdoby.

W domach także stoją świąteczne drzewka. Zazwyczaj wykonuje się je własnoręcznie z grubego pala z nawierconymi otworami, w które wtyka się zebrane latem i zamrożone gałęzie kosodrzewiny.

O osiemnastej rodzina zasiada do wigilijnej wieczerzy. Rodzina i krąg znajomych jest tak duży, że nie wszyscy mieszczą się przy jednym stole!

Ponieważ św. Mikołaj mieszka w Grenlandii, prezenty dostarczone są już 24 grudnia rano. Rozkłada się je pod choinkę, a dzieci w podzięcie chętnie śpiewają grenlandzkie kolędy lub recytują bożonarodzeniowe wierszyki.

### **Ukraina**

Na Ukrainie święta Bożego Narodzenia są obchodzone w innym terminie niż w Polsce ze względu na różnicę pomiędzy kalendarzem gregoriańskim, stosowanym w życiu codziennym, a kalendarzem juliańskim, według którego cerkwie prawosławne i Ukraińska cerkiew greckokatolicka wyznaczają daty świąt. Przed świątami na Ukrainie, tak jak i w Polsce, odbywa się akcja przekazywania przez organizację piastową Betlejemskiego Światła Pokoju.

Na Ukrainie Wigilia ma kilka nazw, na przykład: „Swiatyj Weczir”, „Bahatyj Weczir”, „Bahata Kutia” albo „Wilija” i obchodzi się ją 6 stycznia. Pod stół wigilijny zawsze wkłada się siano, które

ma się tam znajdować aż do święta Jordan. Wieczerzę rozpoczyna się wraz z ukazaniem się pierwszej gwiazdy modlitwą, następnie głowa domu składa życzenia wszystkim gościom, dzieląc się z nimi prosforą - specjalnym chlebkiem poświęconym w cerkwi. Podczas wieczerzy na stole znajduje się 12 potraw, między innymi gołąbki z kaszą gryczaną i gołąbki z ziemniakami, sos grzybowy, ryba, kompot z suszonych owoców i barszcz. Jednak najważniejszym z dań jest kutia. Przyrządza się ją zwykle z gotowanych ziaren pszenicy lub jęczmienia (wyjątkiem jest południe Ukrainy, gdzie robi się ją z ryżu) z dodatkiem miodu, maku i bakalii. Na deser podaje się ciasto i pączki.

Na czterech rogach stołu układa się główki czosnku w celu odpędzenia złych duchów. Po zakończeniu wieczerzy w niektórych domach odkłada się odrobinę pożywienia dla duchów przodków, które zlatują się na kolację wigilijną.

Po kolacji młodzież zajmuje się zabawami i różnego rodzaju wróżbami.

Ciekawostką jest to, że w czasie Wigilii wspomina się zmarłych członków rodziny, a w dzień wigilijny udaje się na cmentarz i zapala świece lub znicze na grobach bliskich. Wieczorem większość ludzi udaje się do cerkwi na „Wetyke Poweczirja”. Boże Narodzenie zwane „Rizdwem” jest obchodzone 7 stycznia. Zarówno ten dzień, jak i następny - 8 stycznia, zwany „Połohom Bohorodyci” lub „Synaksą”, to czas odwiedzin krewnych i znajomych. Każdy dzień rozpoczyna się wizytą w cerkwi. Nie ma tam tradycji urządzania żłóbka, natomiast wierni wchodząc do cerkwi, całują ikonę Bożego Narodzenia, a wokoło ustawiane są choinki.

W święta pojawia się wiele grup kolędniczych odwiedzających domy i śpiewających kolędy. Wśród kolędników zawsze musi być „Kozą”, „Pastuch”, „Cygan”, „Żyd”, „Lekarz”, „Żołnierz” i „Śmierć”. Przywódca grupy kolędniczej zawsze nosi na kiju wielką gwiazdę i on też przyjmuje wynagrodzenie za kolędę i dzieli je wśród kolędników.

*Ida Jeżewska Ib  
Zuzanna Mucha Ila*

# Zdrowie na pierwszym miejscu

**Dnia 25 listopada w naszej szkole odbył się Dzień Zdrowego Żywienia pod hasłem „Sklepik szkolny wolny od niezdrowej żywności”.**

Przygotowywaliśmy się do niego długo, ale końcowy efekt naszych starań był godny pochwały. Na drzwiach sal lekcyjnych, gazetkach klasowych i samorządowych zawisły plakaty zachęcające do jedzenia nieprzetworzonej, bogatej w witaminy żywności. W stołówce dostaliśmy do obiadu świeże owoce, a szkolny sklepik... po prostu zmienił się nie do poznania. W miejscu, gdzie zawsze stały paczki z chrupkami, pojawiły się wafle ryżowe, solone orzeszki, opakowania „mieszanki studenckiej”. Obok słodkich bułek czerwieniły się apetyczne jabłka, a na górnej półce, nieopodal ciastek, ze zdumieniem zauważyliśmy batoniki musli. Zaraz też ustawiła się (jeszcze dłuższa niż zwykle!) kolejka - każdy chciał spróbować nowych produktów.

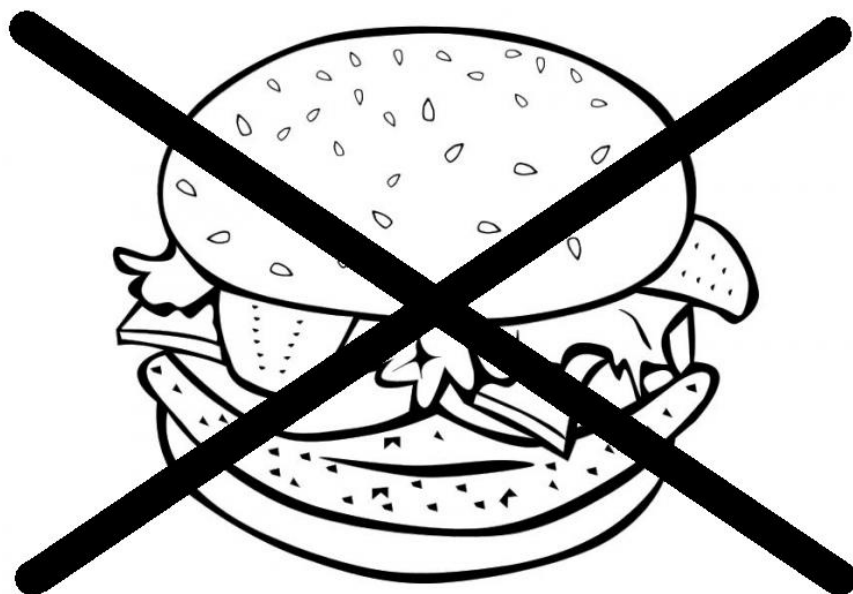
Rano, w piątek 25 listopada, wśród uczniów szkoły podstawowej odbył się konkurs na najbardziej kolorowe śniadanie. Później przedstawiciele klas piątych udali się na salę gimnastyczną. Zagościli u nas uczniowie ze szkół: 321, 341, 316, 306, 301, 82, 24 STO oraz Pro Futuro, by wspólnie zmierzyć się w konkursie wiedzy o zdrowym żywieniu.

Pierwszą konkurencją było namalowanie plakatu – po jednej stronie kartki miało się znaleźć 10 zdrowych, a po drugiej 10 niezdrowych produktów. Z tym zadaniem

wszystkie grupy poradziły sobie dobrze. Trudniejszą okazała się druga runda, która polegała na rozwiązaniu krzyżówki. Hasła wcale nie były łatwe!

Po wpisaniu punktacji do tabeli wyraźnie prowadziły dwie drużyny – ze szkół 150 oraz 321. Niestety, nawet ostatnia konkurencja (ułożenie krótkiego wierszyka o zdrowym żywieniu) nie dostarczyła jury rozwiązania. Na koniec uczniowie próbowali z zamkniętymi oczami rozpoznać jedzone warzywa i owoce. Choć wszystkie drużyny spisały się dobrze, wygrała delegacja szkoły nr 150. Zwycięzcy dostali piękne dyplomy oraz koszyki pełne zdrowych owoców.

Dzień Zdrowego Żywienia zakończył się wspólnym poczęstunkiem w stołówce. Miejmy nadzieję że idea zdrowego żywienia okaże się długotrwałą, a nie jednorazową akcją. Wierzymy także, że nasza szkoła zostanie zapamiętana jako ekologiczna placówka propagująca zdrowy styl życia.



# Śladami Marii Skłodowskiej-Curie

W tym roku obchodzimy 100. rocznicę przyznania Marii Skłodowskiej-Curie Nagrody Nobla w dziedzinie chemii. 7 listopada obchodziliśmy 144. rocznicę urodzin noblistki.

Na ulicach Warszawy w miejscach związanych z uczoną pojawiły się artystyczne instalacje inspirowane jej życiem i osiągnięciami naukowymi.

1. Przed wejściem do Ogrodu Saskiego naprzeciwko miejsca, gdzie znajdowała się pensja, do której chodziła Maria, stoją rowery atomowe, które można rozpędzić tak, że ich koła będą jedną, błyszczącą ledowym światłem tarczą.

2. Kubiki-siedziska z symbolami pierwiastków zaznaczają miejsce po gmachu gimnazjum rządowego ukończonego przez Skłodowską ze złotym medalem.



3. Dłoń z radem, która wieczorem rozbłyska tajemniczym zielonym światłem stojąca przed uniwersytetem przypomina o nadaniu jej w 1921 roku tytułu profesora honorowego Wydziału Filozofii.

4. Akcelerator na pl. Politechniki nawiązuje do przyznania noblistce doktoratu honoris causa Politechniki Warszawskiej.

5. Przy skarpie wiślanej od strony Nowego Miasta stała rzeźba Polonium, czyli ponad dwumetrowa kolba laboratoryjna wypełniona wielkimi kulami symbolizującymi polon z sercem, które podkreśla miłość odkrywczyni do stolicy.

Serdecznie zapraszam na ciekawy spacer po Warszawie śladami noblistki.

*Adrianna Dalkiewicz*

## Dlaczego warto czytać książki

Co robić w smutny jesienny wieczór? Mam na to pytanie bardzo prostą odpowiedź. Warto czytać książki! Z wielu powodów. Przede wszystkim dlatego, że zawierają wiedzę, którą należy poznawać. Czytanie pomaga w sprawnym posługiwaniu się językiem polskim. Książki są również pomocne w przyswajaniu gramatyki, nauce ortografii, poprawnej budowy zdań, właściwego formułowania myśli, które chce się wyrazić w mowie.

Można śmiało powiedzieć, że czytanie książek rozwija każdego człowieka. Ponadto czytanie książek sprawia wiele przyjemności i daje dużo satysfakcji. Na ogół treści zawarte w książkach są niezwykle ciekawe,

zabawne lub pouczające. Takie opowieści najbardziej zapadają w pamięć i towarzyszą już nam w dalszym życiu.

Do wielu z nich sięgamy ponownie. Pragniemy znów przenieść się w świat wyczarowany przez ich autora.

Książki to skarbnica wiedzy, z której każdy, kto posiada umiejętność czytania, może czerpać bez ograniczeń. Pobudzają naszą wyobraźnię i z każdym kolejnym spotkaniem stają się coraz lepszymi przyjaciółmi. Dlatego nie marudź, że nie masz co robić – po prostu czytaj!

*Julia Falińska kl. VI a*



# Sylwestrowe zwyczaje w Polsce i na świecie oraz inne ciekawostki



Nowy Rok wita cały świat niezależnie od kultur i wyznania. Wszędzie tę niezwykłą chwilę celebrować się w wyjątkowy sposób. Mimo doby globalizacji wiele regionów świata oparło się jej i ludzie zachowują swoje własne tradycje. Nowy Rok świętowany jest uroczysto na całym świecie w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia (kalendarz gregoriański). 1 stycznia to dzień zazwyczaj wolny od pracy. Tradycję rozpoczęcia Nowego Roku od 1 stycznia wprowadził w swej reformie kalendarzowej Juliusz Cezar. W ten dzień Rzymianie czcili Janusa – boga bram, drzwi i początków. Wiele języków, w tym angielski i niemiecki, przejęło właśnie od Janusa nazwę miesiąca styczeń (ang. January). Wyznawcy obrządku wschodniego witają Nowy Rok 1/14 stycznia (podwójne datowanie) tj. 1 stycznia wg kalendarza juliańskiego, ale w nocy z 13 na 14 stycznia wg gregoriańskiego. Bawią się oni na noworocznych balach, zwanych „małankami”. W wyjątkowej sytuacji są Chińczycy, którzy Nowy Rok witają dwukrotnie. Koniec starego roku świętuje się tam wraz z całym światem 31 grudnia oraz powtórnie między 21 stycznia a 19 lutego, kiedy to Nowy Rok wskazuje kalendarz chiński. W Czechach zaraz po północy i hucznym powitaniu Nowego Roku śpiewany jest hymn narodowy. W Londynie Nowy Rok witany jest dopiero po 13. uderzeniu słynnego zegara Big Ben. Japończycy również czekają na uderzenia dzwonów. W świątyniach buddyjskich rozbrzmiewa aż 108 uderzeń. Tradycja ta nosi nazwę „joya no kane”, co oznacza mniej więcej „dzwony biją w ostatni dzień roku”. 108 to liczba elementów, które według

buddyzmu każdy człowiek ma w swoim umyśle.

## Sylwestrowe zwyczaje

Noc przed Nowym Rokiem nazywana jest sylwestrem. A dlaczego akurat sylwester, a nie Adam lub Karolina? 31 grudnia przypadają imieniny Sylwestra, które są wspomnieniem papieża Sylwestra I, patrona zwierząt domowych, jednego z niewielu świętych, który nie był męczennikiem. Kiedy 31 grudnia 335 roku zmarł, postanowiono jego imieniem nazwać ten dzień. Jako że jest to ostatni dzień w kalendarzu gregoriańskim, obowiązującym na świecie od XVI wieku, imię to na zawsze związane jest z końcem roku. Zwyczajem sylwestrowym jest huczne przywitanie Nowego Roku. Powszechnie obowiązującym elementem obchodów jest otworzenie butelki szampana o północy z 31 grudnia na 1 stycznia. Na całym świecie organizowane są imprezy sylwestrowe.

## Francja

Popularnym sylwestrem wśród młodych Francuzów jest zabawa w dyskotekach i klubach. Trochę starsi spędzają tę noc głównie w restauracjach lub na balach. Do jedzenia głównie podaje się ostrygi, foie gras, przyrządzaną na różne sposoby polędwicę wołową oraz oczywiście sery. Wszystko podlewane jest szampanem, który stanowi obowiązkowy trunek nocy sylwestrowej. W Paryżu uczta kończy się przed północą, a ludzie witają Nowy Rok na Polach Elizejskich.

## Polska

Polacy spędzają sylwestra głównie w gronie znajomych na różnych imprezach. Istnieje wiele tradycji, według których należy spędzić dzień Nowego Roku. Dzień ten powinno się przeżyć w dobrym nastroju i przy suto zastawionym stole, wtedy cały rok będzie pomyślny i dostatni. W niektórych regionach do dziś zachował się przesąd, że pierwszą osobą wchodzącą do domu w Nowy Rok powinien być mężczyzna, jeśli próg przestąpi kobieta, to zwiastuje kłótnie i kłopoty



przez cały rok. W Nowy Rok Polacy odwiedzają się nawzajem i składają sobie życzenia. Często używa się przy tym zwrotu "Do siego Roku", co oznacza dostatni i szczęśliwy rok. Dawniej w ciągu dwunastu dni, począwszy od 1 stycznia, obserwowano niebo i pogodę, aby odgadnąć pogodę w kolejnych miesiącach roku.

### Dania

W wielu państwach spożywa się specjalne potrawy. w Danii jest to ciasto o wyjątkowych kształtach, zwane „kranskekke”. Również w Danii obyczaj każe tłuc niezliczone ilości talerzy – wskazuje to bowiem na dużą liczbę przyjaciół. Duńczycy mają także wiele innych ciekawych obrzędów. Zdarza się, że o północy zeskakują z krzesel, by „skocznie” wejść w nowy rok!

### Hiszpania

W Hiszpanii i innych krajach Ameryki Łacińskiej i Południowej będących pod jej wpływem noc sylwestrową nazywa się „Nochevieja”- „Stara Noc”. We wsiach i w miasteczkach przebywa się w gronie rodzinnym do północy. W większych miastach organizowane są noworoczne festy trwające do rana. O północy głośno uderza dzwon a ludzie muszą zjeść 12 winogron. Przy zjedzeniu każdej sztuki, należy pomyśleć jedno życzenie. Według tradycji, gdy się tego nie zrobi nowy rok nie będzie pomyślny. Na koniec pije się szampana.

### Chiny

W Chinach powitanie roku to festyny, jarmarki i przebierańcy wokół świątyń i parków. Miesiąc wcześniej Chińczycy wypędzają złe duchy, robią zakupy i sprzątają w nadziei wymiecienia złego, starego i niepożądanego. Wszędzie dominuje kolor czerwony. Świętowanie ku czci bóstw i przesądów rozpoczyna się 22 stycznia. Jest to największe święto obchodzone rodzinnie. Panuje przekonanie, że 20 stycznia domy odwiedza bóg kuchni, nagradzając szczęściem dobre gospodynie, a złym płatając figle. W pierwszych dniach Nowego Roku nie wolno dotykać miotły, by nie wymieść szczęścia. Wraz z fajerwerkami odstrasza się bestię połykającą ludzi, wskazując drogę bogu pomyślności odwiedzającemu

Chińczyków piątego dnia nowego roku.

### Sylwestrowe przesady

Istnieją przesady i zwyczaje dotyczące również ostatniej nocy roku. Niektórzy patrzą na nie z przymrużeniem oka, ale inni skrupulatnie, każdego roku robią wszystko, żeby uniknąć ewentualnych skutków wszelkich przesądów. Oto niektóre z nich.

1. Przed zakończeniem roku uregulujmy wszelkie długi, żeby w nowy rok nie wchodzić z problemami, a do portfela włóżmy łuskę wigilijnego karpia, żeby nie zabrakło nam pieniędzy.
2. Jeśli sprzątanie, to tylko dzień przed sylwestrem – w przeciwnym razie wymiecie się szczęście z domu. Warto pomyśleć o zapelnieniu lodówki, pusta bowiem nie odgoni biedy w przyszłym roku.
3. Panny powinny nasłuchiwać rozmów prowadzonych po północy. Pierwsze męskie imię, które usłyszą prawdopodobnie będzie imieniem przyszłego męża.
4. O północy należy szeroko otworzyć okno lub drzwi, aby zaprosić do środka Nowy Rok i życzliwe duszki, a pozbyć się tego, co złe i stare.
5. Pomyślność w nowym roku wróżą jasne gwiazdy oraz poranne słońce na bezchmurnym niebie, a także nakręcenie zegarów tuż po północy.
6. Samotne kobiety, które wybierają się na bal sylwestrowy powinny nasypać do butów odrobinę maku, który w przyszłym roku ma im zapewnić całe mnóstwo adoratorów.
7. W niektórych krajach wzniesienie toastu z rachunkiem opiewającym na wysoką sumę zapewni nadejście rychłego bogactwa.
8. Niezwykle niebezpieczny zwyczaj kultywowany jest w Niemczech. Podobnie jak w andrzejki my wróżymy z lanego wosku, Niemcy w sylwestra wróżą z ciekłego... ołowiu! Obrzęd ten określany jest jako „Bleigiessen”. Jeśli kształt ożiębionego metalu przypomina kulę, wróży to szczęście i sukces w nadchodzącym roku.

*Asia Strzelczyk*

# Hitleryzm widziany oczami „dobrego” Niemca

O „Białej wilczycy” słyszałam bardzo wiele opinii i w zasadzie wszystkie były pochlebne. Nie mogłam się więc oprzeć pokusie i musiałam sięgnąć po tę książkę. Lubię jednak znać całą historię, dlatego postanowiłam, że od razu po lekturze przeczytam kontynuację. „Wszystkie marzenia świata”.



Cóż... Nie miałam jakichś szczególnych oczekiwań, ale obie pozycje zachwyciły mnie i porwały w zupełnie inny świat...•

Od czego tu zacząć? Na początku pierwszej książki przenosimy się do 1917 roku. Ksenia Fiodorowna to piętnastoletnia, bardzo ładna córka rosyjskiego generała, która zawsze miała wszystko, czego pragnęła. Wychowywana w miłości i w otoczeniu piękna, już niedługo przekona się, że życie to nie tylko beztrioska zabawa, ale znacznie trudniejsze zadanie. Sytuacja w kraju jest burzliwa i bardzo napięta. W końcu komuniści dochodzą do władzy w Rosji i wybucha powstanie. Niektórzy bliscy bohaterki umierają a dobrze znany jej świat właśnie legł w gruzach. Ksenia w jednej chwili

musi wydorosnąć i zdecydować, co dalej robić ze swoim życiem. Postanawia uciec do Paryża, gdzie poznaje Niemca Maxa Von Passau. To spotkanie zapoczątkuje nietypowy związek, który z całą pewnością do łatwych i bezbolesnych nie będzie należeć. W drugiej części zatytułowanej „Wszystkie marzenia świata” poznamy dalsze losy bohaterów i ich zmagania z trudną rzeczywistością.

Tło historyczne jest dobrze nakreślone i - co bardzo ważne - nie męczy szczegółami czy nieistotnymi faktami. Zobaczymy, jak poszczególni ludzie z różnych krajów i o odmiennych poglądach postrzegali wojnę oraz jakie konsekwencje ona niosła. Obraz rodzącego się hitleryzmu widziany oczami „dobrego” Niemca był po prostu po mistrzowsku ukazany. Niesamowity klimat tamtego okresu został przez autorkę naprawdę wiernie oddany. Na dodatek świetnie odwzorowała ona ówczesną sytuację z wszelkimi zagrożeniami, obawami i zachowaniem różnych ludzi.

W książkach tych po prostu się zakochałam. Piękna opowieść o skomplikowanej miłości wciągnęła mnie bez reszty. Historia dwojga bliskich sobie osób na tle konfliktów politycznych i gospodarczych, widmo wojny, szerzący się nazizm, dramat tysięcy ludzi i ... oni w środku tej zawieruchy.. I choć w każdej lekturze można znaleźć jakieś wady, ja nie zamierzam się ich tu doszukiwać. Dla mnie było to niesamowite przeżycie i tak je zapamiętam.

*Iga Skarżyńska*

## Rumo i cuda w ciemnościach

Kolejna książka Waltera Moersa. Głównym bohaterem jest Rumo. Rumo jest Wolpertingerem, ale nie takim zwyczajnym.

Chodzi na dwóch nogach, mówi ludzkim głosem, walczy ramię w ramię z Lwią Paszczą i na jego widok uciekają najgroźniejsze potwory Cmonii.

Małeńki Rumo, szukając swoich opiekunów, widzi cienką, utuloną wstęgą prowadzącą w nieznanne.

Wie, że na jej końcu znajdzie wielkie szczęście,

jednak nie wiedział, jak długa droga go czeka. Musiał zmagać się z krwiożerczymi, czarcimi cyklopami, potwornymi mieszkańcami podziemnych jaskiń i pokonać dowódcę miedzianych drani, monstualnego Generała Tik – Taka.

Chciałbyś się dowiedzieć, jak skończą się przygody Rumo, kim był Lwia Paszcza i czy generał Tik Tak miał cokolwiek wspólnego z tik takami? Wystarczy, że sięgniesz po tę książkę, a poznasz odpowiedzi na te pytania.

*Ela Klita*

# Choinka – sztuczna czy „żywa”?

Święta Bożego Narodzenia obchodzimy 25 i 26 grudnia, a rozpoczyna je kolacja wigilijna dla całej rodziny. Są one rozpowszechnione na całej kuli ziemskiej. Obchodzi się je w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Niemczech, Grecji, Francji, Czechach, Słowacji, Rosji, Austrii, Danii, Meksyku, Stanach Zjednoczonych, we Włoszech oraz na Węgrzech. Święta te są najbardziej uroczystymi świętami w naszej tradycji. Wiążą się z ważnym wydarzeniem biblijnym, a mianowicie z narodzeniem Jezusa Chrystusa. Na tę uroczystość wszyscy przygotowujemy się długo i starannie. Rodzinną tradycją w każdym domu jest ubieranie drzewka świątecznego – choinki. Choinka symbolizuje Chrystusa i wiarę chrześcijańską. Jest ona także symbolem drzewa rosnącego w raju: biblijnego drzewa wiadomości Dobra i Zła.

Wielu ludzi ma podzielone zdanie na temat zakupu choinki. Jedni uważają, że lepiej jest kupić sztuczne, a inni, że „żywe” drzewko. Choinkę sztuczną wybierają ludzie, którzy nie lubią sprzątać obsypujących się igieł oraz wolą rzeczy łatwiejsze w użytku. Jeżeli dokona się zakupu sztucznego drzewka, będzie ono nam służyć przez parę lat. Dużym plusem zakupu sztucznej choinki jest to, że płacimy raz i używamy jej przez kilka następnych lat. Natomiast minusem kupowania choinki sztucznej jest to, że po wyrzuceniu na śmietnik, będzie się ona rozkładać przez 400 lat oraz według niektórych nie wygląda atrakcyjnie i nie pachnie tak pięknie, jak „żywa”.

„Żywe” drzewko roztacza wokół siebie aromat tajemniczego lasu oraz wspaniale i dostojnie wygląda. Właściwie nie trzeba go

już niczym przybierać, bo samo w sobie ma naturalne piękno, a razem ze światełkami wygląda niepowtarzalnie i stwarza niesamowitą aurę. Wycinanie drzewek nie szkodzi środowisku, gdyż specjalnie na ten cel są hodowane, a pozostałe po ich wycięciu korzenie urozmaicają glebę, co wszystkim wychodzi na dobre. Poza tym kosztują taniej niż drzewka sztuczne.

Jeżeli jeszcze masz nieustalone zdanie na temat zakupu drzewka świątecznego, możesz kupić choinkę w doniczce, którą potem posadzisz w ogródku lub na balkonie i zyskasz piękną ozdobę. Święta Bożego Narodzenia to szczególny czas dla każdego człowieka, bez względu na wiek czy miejsce zamieszkania. Są to święta magiczne i tajemnicze. Choinka, jej wygląd i zapach to tylko dodatek do ciepłych i rodzinnych świąt. Radość dzieci, nie tylko z otrzymanych prezentów, podniosły i szczególny nastrój rodzinnej kolacji z symboliczną wiązką siana pod białym obrusem – wszystko to wchodzi w skład niepowtarzalności tych dni.

*Gabriela Ryczkowska kl. Vla*

# ZDJĘCIE PORTRETOWE BEZ TAJEMNIC

*„Fotografując, staraj się pokazać to, czego bez ciebie nikt by nie zobaczył.”*

*- Robert Bresson*

Każdy, kto ma aparat, najczęściej fotografuje ludzi. Przeważnie swoich bliskich, a szczególnie podczas podróży. Niestety, większość z nas naciska migawkę bez zastanowienia, oczekując jedynie, że osoba, której właśnie robimy zdjęcie, uśmiechnie się. W efekcie zdjęcia są nieudane, bo albo portretowaną osobę słabo widać, albo tło jest tak rzucające się w oczy, że trudno skupić się na twarzy. Dzisiaj postaram się wam troszeczkę pomóc i doradzić, jak robić zdjęcia portretowe.

Częstym błędem jest ucinanie stóp, gdy fotografujemy całą sylwetkę osoby, albo zła kompozycja fotografii, np. zostawianie zbyt dużej przestrzeni nad głową. Te niedociągnięcia możemy łatwo wyeliminować, pamiętając o tym, żeby wypełnić kadr sylwetką osoby portretowanej, a jeszcze lepiej ograniczyć się do pokazania jej od pasa w górę lub wręcz skupienia się na samej twarzy. Generalnie im mniej elementów pojawia się na zdjęciu, tym łatwiej o dobry efekt.

## **Wybierz właściwy punkt widzenia.**

Podczas wykonywania portretu kluczowe jest ustawienie aparatu. Generalna zasada brzmi: ustawiać aparat na wysokości wzroku fotografowanej osoby. Jest to szczególnie ważne w przypadku fotografowania dzieci czy zwierząt. Możemy jednak zmieniać pozycję aparatu, traktując to jako środek wyrazu, gdy chcemy nadać zdjęciu jakiś charakter.

Na przykład, fotografując osobę od góry, łatwiej ukazać nam niewinność. Fotografując zaś od dołu, możemy dodać zdjęciu wrażenia siły i stanowczości.

Kolejną bardzo ważną rzeczą, o której warto pamiętać, to dbanie o spokojne tło. Nie ma nic gorszego na zdjęciu niż bałagan w tle (chyba, że robimy zdjęcie np. ruchliwej ulicy). Najprostszym rozwiązaniem jest wybieranie tła o jednolitym kolorze – może to być zieleń trawy czy krzewów lub nawet biała ściana w domu. Dobrym rozwiązaniem może być również parasol wypełniający całe tło czy ogromny kapelusz. Czasami najbardziej zaskakujące obiekty tworzą dobre tło do zdjęcia, np. drzwi garażowe, ceglana ściana budynku, drewniany płot itp.

## **Zostaw przestrzeń do patrzenia.**

Fotografując osobę, która ma wzrok skierowany w inną stronę niż obiektyw aparatu, warto zostawić jej nieco więcej miejsca przed oczami niż z tyłu głowy. Będzie to wyglądało zdecydowanie bardziej naturalnie.

Jeżeli chcemy, żeby portret mówił więcej o charakterze czy zainteresowaniach fotografowanej osoby, warto użyć do zdjęcia rekwizytu. Rekwizytem może być absolutnie wszystko. Instrument muzyczny, sztaluga i pędzel czy zabawka w rękach dziecka.

Trzymając się tych zasad, wasze zdjęcia na pewno będą ciekawsze.

*Maria Liszewska*



# „Rodzinka.pl” dla całej rodziny

W jesienny deszczowy wieczór postanowiłem obejrzeć jakiś program telewizyjny. Szukałem czegoś ciekawego i trafiłem na serial na kanale TVP2.

Zaintrygowany, postanowiłem poznać rodzinne perypetie rodziców trzech chłopców. Początkowo serial wydał mi się nudny, ale z czasem przygody całej piątki zaczęły mnie wciągać.

W dowcipny sposób poruszane są ważne sprawy i problemy występujące w wielu rodzinach. W serialu przedstawione są cztery światy. Kacper, najmłodszy z braci, rozpoczął naukę w szkole. Starszy od niego Kuba ma 12 lat, a Tomek uczy się

w gimnazjum. Między braćmi dochodzi do nieporozumień oraz do wielu zabawnych sytuacji. Rodzice chłopców mają „urwanie głowy” z nimi, ale wspierają swoje dzieci i są dla nich podporą.

Zachęcam Was, moi koledzy i moje koleżanki, do poznania niesfornej gromadki w sytuacjach wziętych wprost z naszego życia. Serial „Rodzinka.pl” bawi, zaskakuje oraz uczy, jak postępować i czym kierować się w życiu.

Może nie warto marnować czasu na kreskówki?

*Wiktor Krzysztyniak kl.VI.a*

## Każdy ma swój tajemniczy ogród...

W czwartek 20.10.2011. r byłem z klasą w teatrze Rampa na musicalu pt. „Tajemniczy ogród”. Spektakl wyreżyserował Cezary Domagała na podstawie powieści F.H.Burnett o tym samym tytule.

„Tajemniczy ogród” opowiada o miłości, przyjaźni i wierze w siebie... Główna bohaterka, młoda dziewczyna Mary Lennox, przyjechała z Indii do Anglii. Mary straciła oboje rodziców. Trafia do dużego domu wuja, w którym mieszkają: gospodyni pani Medlock, służąca, kuzyn Colin oraz wuj Archibald Craven. Młoda panienka dowiadyuje się o historii domu i postanawia zaopiekować się rodzinnym ogrodem. Zaprzyjaźnia się z Dickiem, miejscowym rozrabiaką oraz ogrodnikiem Benem. Radosną postawą i konsekwencją Mary doprowadza do pozytywnych zmian w otoczeniu. Razem z Dickiem zabierają

chorego Colina na spacer do ogrodu. Magia ogrodu oraz wiara w spełnienie marzeń uzdrawia chorego chłopca. Colin po raz pierwszy staje na nogi. Od tej chwili losy bohaterów zmieniają się na lepsze.

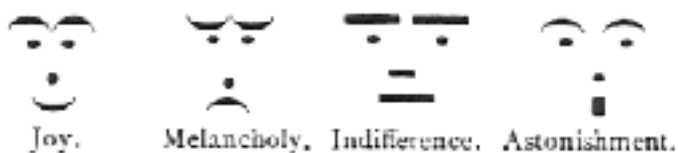
Piękną muzykę do spektaklu napisał Tomasz Bajerski, a choreografię stworzył Tomasz Tworkowski. Baśniową scenografię wykonała Bożena Pędziwiatr, nadając ogrodowi oryginalną i barwną formę.

Scenografia wprowadziła nas w klimat bajki i tajemnicy niesamowitego ogrodu. Najbardziej podobała mi się gra wesołego i roztropnego Dicka. Zabawnie odegrał swoją rolę i widać było, że dobrze się w niej czuł. Spektakl pobudza widzów do refleksji nad życzliwością, pogodą ducha, wiarą w spełnienie marzeń oraz nad naszym życiem.

*Wiktor Krzysztyniak kl.VI.a*


# Maska w sieci


W szybki sposób wyraż swoje myśli





Pierwsze emotikony zostały użyte w 1881 roku w magazynie „Puck”. Emotikony, czyli „elektroniczne buźki” stworzone są po to, żeby w skrótowy, szybki sposób wyrażać emocje, uczucia i wrażenia. Większość uśmieszków czytamy poprzez przekręcenie głowy w lewą stronę. Pierwsze emitikony złożone były z samych znaków na klawiaturze, ale później pojawiły się także ich graficzne odpowiedniki. Pierwszy raz znak :- ) został użyty w tekście w 1882 r. przez profesora Scotta Fahlmana z Carnegie Mellon University. W dzisiejszych czasach emotikon pełni rolę maski, która w teatrze wyraża odczucia aktora. Te uproszczone przedstawienia twarzy wykorzystuje się także w SMS – ach, dlatego że za pomocą trzech kliknięć można przekazać informację typu: „Już jestem”, albo „Jest OK.” W niektórych wersjach komunikatorów buźki mogą się poruszać i wydawać dźwięki. Podstawowymi emotikonami są:


 Uśmiech :- )


 Szeroki uśmiech :- D


 Języczek :- P


 'Równy gość' B- )


 Puszczanie oczka ; - )


 Mieszane uczucia :- /

 Smutek :- (

 Nieśmiałość 8- .

 Rumieniec :- I

 Buziaki :- X

 Klaun :o )

Emotikony używane są na co dzień. Każdego dnia przesyłane są ich miliony. Początkowo były to uproszczone znaki, ale później stworzyły swój własny niepowtarzalny świat. Dziś mają swoje osobowości i charaktery. Zaczęto tworzyć na ich podstawie animacje, historie oraz bajki (np. „Atomówki”). Te animowane twarze początkowo żółte, dostały zupełnie nowych barw. Mogą wyrażać wszystko. Nawet zaczęto oficjalnie używać ich w mediach. Stały się symbolem nowoczesnego myślenia. W zależności od kontynentu buźki mają różny wygląd na przykład azjatyckie posiadają bardzo duże oczy. Niedawno pojawiły się także w motoryzacji. Przyczepia się na tylnej szybie ekranik LED, na którym można wyświetlić emotikon z taką buźką, jaką chcemy przekazać kierowcy jadącemu z tyłu. Zastępują więc pospolite „mruganie światłami”. Teraz prawie każdy fanclub stara się wytworzyć charakterystyczny dla niego emotikon. Ostatnio wielu artystów i grafików współpracuje nad utworzeniem emotikonu szeptu. „Elektroniczne buźki” nie wyrażają jednak wszystkiego, warto porozmawiać i pośmiać się „twarzą w twarz”... :-)

*Andrzej Janota – Bzowski*

# Leczy już 8 sezonów...

16 listopada 2004 roku zadebiutował serial pt. „Dr House”, o którym opowiem w tym wydaniu *Naszej Budy*. Jest to serial o medycznych zagadkach, z którymi zmierza się szalony, a zarazem genialny i niekonwencjonalny lekarz - doktor Gregory House. Kieruje on zespołem, który w każdym odcinku stara się wyleczyć ludzi o niespotykanych i rzadkich chorobach, najtrudniejszych do zdiagnozowania. Bardzo często chorzy, którzy trafiają do doktora House'a to tak zwane beznadziejne przypadki, którym inni lekarze nie dają już nadziei na wyleczenie. Jednak naszemu bohaterowi, dzięki fantastycznym pomysłom i wspaniałym współpracownikom się to udaje. Doktor House to prawdziwy Sherlock Holmes medycyny. „Dr House” jest serialem medycznym, ale nie tylko. Poza pracą w szpitalu, w odcinkach ukazane są też sceny z życia prywatnego bohaterów.

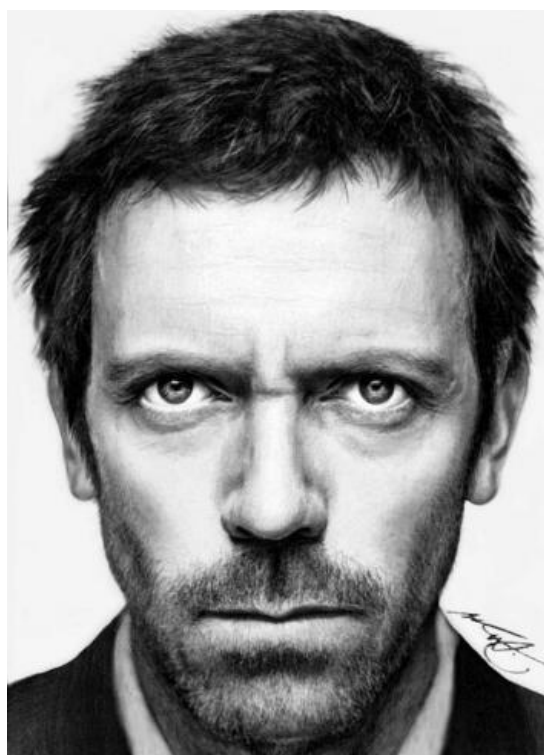
„Dr House” to dobra rozrywka dla każdego, no może nie dla małych dzieci, ale z pewnością powinni go oglądać Ci z Was, którzy w przyszłości swoje życie chcą związać z medycyną. Co ważne, oglądanie tego serialu można zacząć od dowolnego odcinka. Jednak nie polecam nikomu oglądać wszystkiego za, tak zwanym, jednym zamachem, ponieważ staje się to dość monotonne i wręcz nudne. Gdy przyjrzyście się poszczególnym odcinkom to wydają się one nie mieć ze sobą żadnego związku, ale w zasadzie

wszystkie opierają się na tym samym. Jest to niewątpliwie wada tego serialu, lecz mimo to nie zniechęcajcie się do rozpoczęcia lub dalszego oglądania „Dr House'a”. Miłego seansu!

Jeśli chcecie dowiedzieć się więcej na temat doktora House'a, dużo śmiesznych cytatów, demotywatorów, artykułów i wiele innych rzeczy o serialu znajdziecie na stronie:

<http://housemaniaczka.pinger.pl>

*Aleksandra Pawelec*



# Zygmunt Chajzer w naszej szkole!!!

14 października - w Dzień Edukacji Narodowej - nasza szkoła organizowała mecz pokazowy piłki siatkowej, a gościem specjalnym był Zygmunt Chajzer.

Urodził się 1 maja 1954 r. w Poznaniu. Jest znanym prezenterem radiowym, telewizyjnym oraz dziennikarzem. Wszyscy go kojarzymy również z reklam. Mało kto wie, że ukończył warszawską AWF oraz Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych na Uniwersytecie Warszawskim. Był gospodarzem wielu teleturniejów i programów rozrywkowych, np. *Idź na całość*, *Na zawsze razem*, *Moment prawdy* czy *Chwila prawdy*. W 2007 brał udział w I edycji programu *Gwiazdy tańczą na lodzie*. W 2009 uczestniczył w X edycji programu *Taniec z gwiazdami*. Jego partnerką była Blanka Winiarska. Para odpadła w 8. odcinku, zajmując 6. miejsce.

Pan Zygmunt w młodości grywał w siatkówkę, to jego pasja, dlatego zgodził się sędziować mecz piłki siatkowej, jaki rozegrali w naszej szkole siatkarze klubu sportowego MOS WOLA. Zwycięska drużyna rozegrała towarzyski mecz z zespołem naszych gimnazjalistów, wspomaganym przez nauczycieli wychowania fizycznego oraz pana Zygmunta Chajzera. Oczywiście zakończył się sukcesem naszej drużyny!

Po meczu nasz gość zachęcał dorosłych do rejestracji w banku szpiku oraz rozdawał autografy.

Mamy nadzieję, że panu Zygmuntowi Chajzerowi spodobało się w naszej szkole i jeszcze kiedyś do nas przyjedzie.

*Agata i Karolina kl. VI a*

## PACHNIE JUŻ PIERNIKIEM

Pierniczki są to ciasteczka, sądę - znane nam wszystkim - zrobione z puszystej, ciemnobrązowej masy powstałej z jajek, masła, mleka, mąki oraz cukru, miodu, imbiru, cynamonu . . . mamy tu szerokie pole do popisu. Dziś pokażę Wam, jak się robi tradycyjne pierniki, które możecie bez żadnego wysiłku zrobić w domu. Ale zanim wam zdradzę ten cudowny przepis, opowiem wam co nieco o historii piernika w Polsce. Przede wszystkim nazwa „piernik” wywodzi się od staropolskiego słowa „pierny”, co oznacza pieprzny. Dawniej pierniki miały bardzo ostry wyrazisty smak z powodu nadmiernej ilości przypraw, z czasem jednak nabrały delikatności i dzisiaj są miłą ośłoda życia. Do Polski piernik „przywędrował” w połowie XVIII wieku, był on wtedy uważany za przysmak bogaczy. Z czasem piernik stał się popularny także wśród mniej zamożnych gospodarstw domowych. W końcu powstała pierwsza Wytwórnia Wyrobów Cukierniczych Macieja Kuźniarowskiego (jest ona liderem jeżeli chodzi o pierniki dekoracyjne). Powstała ona w 1935 roku, lecz pomysł na nią powstał dużo wcześniej. Wtedy swoją „działalność piernikową” rozpoczął piernikarz Józef Kupczakiewicz. Pielęgnował każdy przepis, zapoczątkował też „Modę na pierniki w Polsce”. Spadkobiercą działalności piernikowej stała się rodzina Kuźniarowskich. W tym okresie pierniki stały się bardzo popularne nie tylko ze

względu na swój status, ale także przez walory zdrowotne. Otóż w dodawanych przyprawach do piernika przyprawach znajdują się liczne związki poprawiających odporność, a także samopoczucie. Dzięki temu piernik zyskał na popularności i rozpowszechnił się po całym kraju.

### OTO MÓJ PRZEPIS NA PIERNICZKI: SKŁADNIKI:

- 3 szklanki mąki pszennej
- 1 jajko
- 3/4 szklanki cukru pudru
- 2 czubate łyżki miodu
- 3 płaskie łyżeczki przyprawy do pierników
- 2 płaskie łyżeczki sody oczyszczonej
- 1.5 dag drożdży
- 200 dag miękkiego masła

CZAS: przygotowanie około 20 minut, pieczenie w 190 stopniach około 12 minut

SPOSÓB PRZYRZĄDZENIA: Mąkę wymieszaj w dużej misce z cukrem pudrem. W małym rondelku roztop miód, sodę i przyprawy piernikowe (ciągle mieszaj). Następnie połącz zawartość rondelka z mąką i cukrem pudrem, wymieszaj. Dodaj drożdże i jajko. Ugnieć na jednolitą masę i włóż na ok.12 minut do rozgrzanego piekarnika. Smacznego.

*SZCZĘŚCIARA*